

Kaczkowski w rozmowie
z Miecugowem: Boję się powrotu

26

Libia: Facebook obala
kolejnego dyktatora

14

„X-Factor”: tysiące w kolejce
do fabryki marzeń

20

**PRZE
KROJ**

Prostytucja wśród studentów

Co piąty żyje
z nierządu

10

NR 9 (3427) / 1 MARCA 2011 / CENA 5 ZŁ
w tym 8% VAT

WWW.PRZEKROJ.PL

INDEKS
371424

9 770033 248106



ISSN 0033-2488

09



INDEKS

100

mk



Dbamy o Twoje Oczy.

Okulary przeciwsłoneczne z Twoją korekcją.

Przy zakupie opraw przeciwsłonecznych Rodenstock
otrzymasz w prezencie przeciwsłoneczne soczewki
okularowe zgodne z Twoją receptą*

*adresy wybranych salonów optycznych Partnerów Rodenstock
oraz szczegóły promocji dostępne na www.rodenstock.pl



RODENSTOCK

See better. Look perfect.



PRZEKROJ

Założył w roku 1945 w Krakowie redaktor Marian Elle

„Przekrój” w sieci:

To było coś w rodzaju mokrego młaśnięcia. Wiedział, że słyszał je tysiące razy, choć nigdy dotąd nie dotarło tak głęboko do jego świadomości. Ale teraz działo się coś dziwnego – miał wrażenie, jakby szara lepka wata owijająca jego mózg zaczęła się topić, rozpuszczać i spływać, odsłaniając kolejne warstwy rzeczywistości. Poczul, nie, raczej zdał sobie sprawę, że ma nogi, plecy, ramiona, szyję i oczy. I to właśnie w nich skupiła się cała wyrwana z letargu świadomość – podniósł wzrok ku niebu i uświadomił sobie, że ma ono kolor ekranu telewizora nastrojonego na martwy kanał. Zawrót głowy odrzucił go i wtedy jego spojrzenie padło na regularną, sięgającą horyzontu matrycę złożoną z identycznych, pozbawionych włosów, szarawych głów pochylonych nad drgającymi ekranami. Tysiące, miliony rytmicznie kiwających się postaci dotykało wilgotnymi palcami niewielkich, świecących ekranów w czarnych ramkach. Każdy z nich wyświetlał podobny obraz, mieszaninę kolorowych obrazów i liter. Nagle najbliższy sąsiad oderwał miękki palec od ekranu i rozległo się znajome młaśnięcie. W głowie mężczyzny zaczęła narastać panika, chciał zerwać się z miejsca, ale słabe ciało przytrzymała wiązka wychodzących z kręgosłupa przewodów. W tym momencie błysnął niebieski napis www.przekroj.pl i postać bezwładnie zawisła nad swoim ekranem.



28 tysięcy postaci



twitter.com/przekroj_pl Szok!



przekroj.blip.pl Młask!

Cała prawda:
redakcja@przekroj.pl

NIEPOWSTRZYMANI JAK GRZYBNIA NIE PISZEMY...

...że w końcu rozpoczyna się ogólnopolska kampania, która ma sens. Jest to kampania „Ja, pieczarka”, a na konferencję prasową w jej sprawie zaprosił nas Prezes Stowarzyszenia Branży Grzybów Uprawnych.

...że na konferencji nie byliśmy, ale hasło „Ja, pieczarka” wgrzyło się nam w mózg jak grzybnia w glebę i nie dość, że wspaniale objaśnia świat, to jeszcze wszędzie teraz widzimy pieczarki i ich tryumfalną kampanię.

...że kiedy na przykład posłanka Beata Kempa

mówi w wywiadzie, że świat ogląda „przez pryzmat własnej osoby”, my ją widzimy na billboardzie z hasłem „Ja, pieczarka”! I ślemy jej pozdrowienie: Blaszką, siostrą!

...że kiedy minister Arabski, który w zwykłym kraju musiałby poszukać sobie nowej roboty, uznaje sterowanie dziennikarzem PAP za niezręczność, a pan premier przekonuje, że to jest OK, to wiemy, że obaj panowie zostali właśnie ambasadorami kampanii „Ja, pieczarka”!

...że kiedy Polska płacze, bo Małgorzata

Kożuchowska odchodzi z „M jak miłość”, zapowiadając, iż w jej życiu „czas już na nowe, zawodowe, i nie tylko, wyzwania”, my już wiemy, że zobaczymy ją w superprodukcji HBO „Pieczarka z przodu i z tyłu”.

...że tylko pieczarka na stanowisku szefa Europejskiego Centrum Solidarności dogodzi Lechowi Wałęsie!

...że pora na pieczarkowe parytety w polityce, biznesie i sporcie.

...że znamy już odpowiedź na leninowskie

pytanie „Co robić?”. Odpowiedź brzmi „Być pieczarką!”. I mamy nadzieję, że wkrótce nie tylko przeczytamy o tym w obficie podlewanym miesięczniku „Krytyka Polityczna Pieczarek”, ale i usłyszymy w kontrowersyjnym tokszole „Warto rozmawiać z pieczarką”!

...że kiedy już pieczarkowy kapelusznik zapanuje między Odrą a Bugiem, wspomnicie, niedowiarkowie, że to myśmy to wyprorokowali. My, wasze wierne pieczarki!

MARCIN PIECZARKA SENDECKI

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PŁYTA

Ostatki i Wielki Post: Małysz ogłosił ostatki swojej kariery. Czy nasze skoki czeka wielki post?

W TYM TYGODNIU

- 6 Świat według „Przekroju”
Katarzyny Janowskiej
i Orbita „Przekroju” Agnieszki Graff
i Elżbiety Korolczuk
- 8 Tydzień z „Przekrojem”

PRZED WSZYSTKIM

- 10 Jaka jest Polka Anno Domini 2011?
Raport Anny Szulc i Agaty Jankowskiej
- 14 Egipt i Tunezja chcą wzorować się
na tureckim modelu demokracji.
Czy im się to uda, zastanawia się
Łukasz Wójcik
- 16 Atlas picia – czyli jak alkoholizuje się
ludzkość. Trzeźwa analiza
Rafała Kostrzyńskiego
- 19 Sporu o Monar ciąg dalszy.
Z Przemysławem Boguszem
polemizują Anna Szulc,
Maciej Jarkowicz
- 20 Gwałcicie w Polsce są bezpieczni.
Dlaczego sądy tak o nich dbają,
pyta Donat Szyller
- 22 „Dragons’ Den” to program telewizyjny,
w którym ludzie z pomysłem trafiają
na ludzi z pieniędzmi.
Aktualnym i przyszłym milionerom przygląda się
Małgorzata Święchowicz
- 25 Krótko

ROZMOWA „PRZEKROJU”

- 26 Robert Mazurek o samotności polityków
rozmawia z Jerzym Fedorowiczem

OD AUTORÓW



Anna Szulc

Kim jest Polka 2011 roku? Siedmioreką boginią Kali czy chomikiem z zadyszka biegającym w kółku? Razem z Agatą Jankowską śledzimy drogę, którą od lat przemierzają Polki, od zniewolenia do wyzwolenia. W połowie tej trasy Polki czekają trudne wybory. Czy nadal być matką Polką? A może superwoman? Próbuje udowodnić, że ani jedno, ani drugie nam nie popłaca (str. 10).



Rafał Kostrzyński

Rosjanin, gdy ma Eskulapa, szuka kolegi, bo we dwóch łatwiej znaleźć trzeciego do picia – bo picie to radość, a radością trzeba się dzielić. Ugandyjczyk tak kocha adżono, że nie odmówi go sobie nawet za cenę głodu. A Japończyk ma przechłapanie z tym swoim niedoborem ALDH2, bo jak tu pić, gdy pierwszy tyk kładzie. Po znaczeniu słów Eskulap, adżono i ALDH2 odsyłam na s. 16, gdzie poddaję wybiórczej analizie raport WHO o picu.



Jacek Tomczuk

Jeżeli komuś street art w Polsce kojarzy się z nocnym malowaniem po ścianach, ucieczkach przed policją, to ma nieaktualny obraz tej sceny. Co nie znaczy, że są tam wielkie pieniądze i stawa Banksy’ego. Większość ludzi zajmujących się tą sztuką uzyskuje zezwolenia i fundusze od miasta, a pseudonimowi służą tylko kreowaniu wizerunku. Oni sami zaś klepią biedę jak kiedyś. I aukcja w Rempek-sie tego nie zmieni (s. 42).

CYWILIZACJA OD ŚRODKA

- 30 Każdy chce wiedzieć, jak oni to robią.
Nie, tym razem nie o seks, ale o siku chodzi.
O trudach dnia codziennego kosmonautów
pisze Urszula Dąbrowska
- 33 Korzystaj z nowego iPada
- 34 Dorothy Eady – egiptolożka i kochanka
faraona. Niezwykłą historię brytyjskiej badaczki
opowiada Szymon Zdziebłowski

KONIEC Z KULTURĄ

- 36 Jeź Jerzy wkracza do kin. Dla młodzieży lektura
prawie obowiązkowa.
Poleca Karolina Pasternak
- 40 O powstawaniu filmu „Italiانى”
i roli Krzysztofa Warlikowskiego
pisze Małgorzata Sadowska
- 42 Street art idzie pod młotek. Aukcyjny.
O tym, jak sprzedawać murale,
w tekście Jacka Tomczuka
- 42 Lektura: Karolina Pasternak
pyta Sławomira Idziaka, jak naprawić kino

OTWÓRZ OCZY

- 48 Neo Rauch maluje milczących obrazów

RECENZJE

- 54 Film: Katońskiego Allen nie kręci
- 55 Muzyka: Dunaj w słuchany w Mogwai
- 56 Książki: Sendeki nie do końca
zahipnotyzowany DeLillo
- 58 Gry: Stanisławski i Szewczyk strzelają
i przeklinają
- 59 Pożegnanie Ireny Kwiatkowskiej

ZAWSZE W „PRZEKROJU”

- 9 Kroniki popkultury
Orbitowskiego
- 60 Rozmaitości z krzyżówką:
i jolką, Obyczajówką
Witkowskiego,
Lewomyślnie
Kurkiewicza, Ładnymi
rzeczami Salwy i kuchnią
Gesslera
- 64 Dziennik Jerzego
Piłcha
- 3, 25, 66 Raczkowski



Ilustracja
na okładce:
Tomasz Karelus
studioilustracji.com

PRENUMERATA

PRZED WYDAWNICTWEM – należy dokonać przelewu na konto:
Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 47 a,
00-695 Warszawa, Alior Bank SA
80 2490 0005 0000 4500 1542 1792
i wysłać dowód wpłaty faksem:
22 525 99 88 lub e-mailem:
prenumerata@przekroj.pl.
Cena prenumeraty w 2011 r.: rocznej
– 218,40 zł, półrocznej – 109,20 zł.
Informacja udziela Dział Dystrybucji
tel. 22 525 99 69 Prenumerata przez
Ruch SA – RUCH SA prenumerata
krajowa – 804 200 600, prenumerata
zagraniczna – (+48) 22 532 88 16;
22 532 88 23, www.ruch.pol.pl



ADRES REDAKCJI:
ul. Nowogrodzka 47 a,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 33, faks 22 525 99 88,
www.przekroj.pl
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

REDAKTOR NACZELNA:
Katarzyna Janowska
ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNEJ:
Marek Zajac
DYREKTOR ARTYSTYCZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski
SEKRETARZE REDAKCJI:
Magda Gędziorowska, Piotr Witek
SEKRETARIAT:
Karolina Łajkowska, tel. 22 525 99 33
PRZED WSZYSTKIM:
wydarzenia@przekroj.pl,
Paweł Wieczorek (szef),
Łukasz Wójcik (zastępca szefa),
Agnieszka Fiedorowicz,
Maciej Jarkowicz, Rafał Kostrzyński,
Anna Szulc, Donat Szyller,
Małgorzata Święchowicz,
Joanna Woźniczko-Czczott;
stałe współpracują: Agata Jankowska,
Marcelina Szumer

CYWILIZACJA OD ŚRODKA:
nauka@przekroj.pl, Piotr Stanisławski
(szef), Milena Rachid Chehab,
Olaf Szewczyk; stałe współpracują:
Irena Cieślińska, Urszula Dąbrowska,
Piotr Kossobudzki
KONIEC Z KULTURĄ:
kultura@przekroj.pl, Jacek Wakar (szef),
Marcin Sendeki (zastępca szefa),
Tadeusz Nyczek, Karolina Pasternak,
Małgorzata Sadowska, Jacek Tomczuk;
stałe współpracują: Kuba Dąbrowski,
Łukasz Drewniak, Sebastian
Frąckiewicz, Mariusz Herma, Anna
Jastrzębska, Ola Salwa, Jacek Sieradzki,
Jarosław Szubrycht, Bartek Winczewski
ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:
rozrywka@przekroj.pl, Marcin Piszczek;
stałe współpracuje Kaliber 45

PRACOWNIA GRAFICZNA:
Władysław Buchner (wicedy. art.),
Agnieszka Kwiatkowska,
Adam Szymański, Krzysztof Zakrzewski
FOTODENCJA:
foto@przekroj.pl, Marcin Kapica (szef),
Marek Szczepański; stałe współpracuje
Anna Bajorek
KOREKTA:
Dorota Dul, Tatiana Hardej
PROJEKT GRAFICZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski
STRONA INTERNETOWA:
Marcin Cichoński
ARCHIWUM: Dominika Bok
OBRÓBKA ZDJEĆ, PRZYGOTOWANIE
DO DRUKU: Andrzej Tchórzewski



Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 47 a,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 55, faks 22 525 99 88

WYDAWCA:
Grzegorz Hajdarowicz
PRZED WYDAWNICTWEM:
Jan Godłowski
DYREKTOR WYDAWNICTWA:
Sławomir Mokrzycki
DYREKTOR DS. NOWYCH MEDIÓW:
Artur Rumanek
PROMOCJA I MARKETING:
promocja@przekroj.pl,
Agata Stremeczka (szef),
Jakub Maszkowski

BIURO REKLAMY:
reklama@przekroj.pl, Grzegorz
Makowski, p.o. dyrektora biura
reklam, 695 414 905, Małgorzata
Skorupa 601 432 821, Beata
Drogowska 785 855 883, Agnieszka
Pawelec 601 550 348, Elżbieta Smoleń
501 227 979, Eliza Zyromska
785 855 886
DYREKTOR DYSTRYBUCJI:
Elżbieta Maciążek
DRUK: RR Donnelley

Artykułów niezamówionych nie
zwracamy. Redakcja zastrzega
sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych artykułach i listach.



Internet od 15 zł w ofercie All Inclusive.

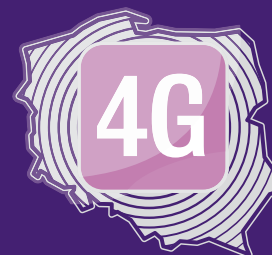
Łącz się ze wszystkimi, kiedy tylko chcesz!

Teraz masz nielimitowany dostęp do portali społecznościowych, m.in. do Facebooka i NK. Możesz też korzystać z Internetu w nocy bez ograniczeń, a **modem 4G** masz **już za 1 zł**.

Chcesz wypróbować nową ofertę? Przetestuj ją bez ryzyka przez 7 dni! Dołącz do znajomych w sieci!

www.playmobile.pl

Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce.



PLAY

Online

Nielimitowany dostęp dotyczy wyłącznie elementów własnych portali (usługa niedostępna w Play Online 15 na godziny i przy rozliczaniu minutowym). Nocny Transfer (godz. 24:00 - 9:00) nie jest dostępny w Play Online 15. W Play Online 69 i 99 dostępny za 0 zł. Po wykorzystaniu limitu danych w abonamencie prędkość transferu zostaje istotnie ograniczona. Modemy oznaczone jako „4G” działają w sieciach UMTS 900 i 2100 MHz wykorzystując technologię HSPA+ i niższe, dostępne za 1 zł w wybranych taryfach. Zasięg usługi ograniczony. Szczegóły oferty i mapa zasięgu na www.playmobile.pl



ŚWIAT WEDŁUG PRZEKROJU

KATARZYNA JANOWSKA
REDAKTOR NACZELNA

Łapanie pionu

Czy coś łączy „Salę samobójców”, debiut Jana Komasy, który właśnie wchodzi do kin, i amerykański film Lisy Cholodenko „Wszystko w porządku” o parze lesbijek wychowujących wspólnie dwoje dzieci? I jeszcze na dodatek czy ma z tym wszystkim jakiś związek „Mewa” Czechowa wyreżyserowana przez Agnieszkę Glińską w Teatrze Narodowym? Dla mnie te z pozoru bardzo od siebie odległe opowieści układają się w jedną historię. Minęła pierwsza dekada XXI wieku i w sztuce jak w lustrze odbija się labirynt pustki i chaosu, jakim stało się życie.

„Sali samobójców” Komasa opowiada o nastolatku, który wyszydzony przez kolegów na Facebooku wycofuje się z codzienności. Niezauważany przez rodziców wkręconych we własne kariery całkowicie zapada się w internetowy *second life*. Zaczyna grę o najwyższą stawkę: o siebie samego. Szuka kogoś, dla kogo będzie ważny. Kto pomoże mu odkryć, kim jest. I wydaje mu się, że w wirtualnym świecie znajduje. Ale kiedy umiera, krzyczy: „Zadzwońcie do moich rodziców”.

W filmie „Wszystko w porządku” dzieci dwóch lesbijek odnajdują dawcę spermy, czyli swojego biologicznego ojca. Facet okazuje się sympatycznym luzakiem. Zaprzyjaźnia się z dziećmi, romansuje z jedną z matek lesbijek, rozsadzając powoli związek dwóch kobiet. Zaczyna odczuwać pustkę wygodnego i beztroskiego życia, jakie do tej pory prowadził. W wieku 50 lat nie chce być żalonym lowelase. Tęskni za bliskością i więzią. Odjedzie z niczym, bo odnalezienie drogi w tym labiryncie wymaga trudu i wytrwałości. A to dziś towar deficytowy.

W kapitalnej „Mewie” Glińskiej postaci zaprojektowane przez Czechowa przed stu laty brzmią na wskroś współcześnie. Skoncentrowana na sobie, starzejąca się aktorka nawet nie zauważa, że demoluje uczucia i życie syna. Ten, jak Dominik w filmie Komasy, bezskutecznie woła o miłość albo choćby o chwilę uwagi. Finał jest podobny. Niepogodzeni ze sobą bohaterowie uciekają w sztukę. Ale to też ślepa uliczka.



Dziś można wszystko, wszystkiego spróbować, dotknąć, przyjąć każdą rolę i maskę, ale co z tego?

Co rusz potykamy się o jakieś dawno zapomniane wartości, które są jak stare rupiecie wielokrotnie zużyte, podeptane, zanegowane. Recykling jest w modzie, ale czy z rupieciarni można stworzyć coś trwałego, coś, czego można się chwycić?

Może najprościej wziąć kartkę papieru i zacząć spisywać to, co się dla nas liczy najbardziej. Złapać swój pion. Bez tego się nie da. Widać to w sztuce i w życiu. Zaczynam wpisywać: wolność, ale nie od wszystkiego, wolność do...



ORBITA PRZEKROJU

AGNIESZKA GRAFF, ELŻBIETA KOROLCZUK

Statystyczna, niewidzialna, idealna

Pani Stasia to kobieta idealna. Dostosowała się do rynkowej rzeczywistości: jest dyspozycyjna, elastyczna, przedsiębiorcza i wszechstronnie opłacalna. Ma też niezły biceps. Poza tym łatwo ją „wyoutsourcować”. Statystyki mówią, że takich jak ona jest mnóstwo. Nie rzucają się w oczy. Z ich pracy korzysta każdy, ale nikt nie chce za nią uczciwie płacić. Nikt, a już zwłaszcza politycy, na co dzień ich nie zauważa. Tak jest wygodniej. Ma szansę załapać się na parytet. W końcu jest kobietą. A nawet „kobietą przedsiębiorczą”, bo ma jednoosobową firmę. Tylko trochę głupio, że nikt jej nie pytał, czy chce zostać bizneswoman. Zdecydował o tym dyrektor szkoły, w której jest woźną. Dyrektor szpitala, w którym jest salową. Zatrudnia się sama, sprzęta te same sale lekcyjne lub operacyjne, opiekuje się tymi samymi pacjentami. Różnica jest taka, że nie wie, czy będzie pracować za miesiąc lub dwa, i ma w perspektywie głodową emeryturę. Do związku zawodowego zapisać się nie może, w końcu jest własnym pracodawcą. Drugi etat ma w domu, gdzie wykonuje 80% prac, tym razem zupełnie za darmo. Jako idealną uczestniczkę globalnego rynku pracy Panią Stasię można „wyoutsourcować”. Znowu będzie pracowała w tym samym miejscu co kiedyś w ramach umowy o pracę, a potem jako „firma”, na przykład przy kasie w hipermarkecie. Teraz zatrudni ją na umowę-zlecenie zewnętrzna firma – powiedzmy, że nazywa się Radosny Kwiatusek. Kwiatusek uwolni dyrektora od kosztów związanych z zatrudnieniem (ten okropny ZUS!). A Pani Stasia powinna wybić sobie z głowy plany rodzinne, bo nie ma prawa do urlopu macierzyńskiego, nie wspominając o wychowawczym. Jeśli dziecko już ma, może je „wyoutsourcować” babci, bo tylko dwa procent dzieci może liczyć na miejsce w żłobku. Jeśli Kwiatusek uzna, że Pani Stasia jest niepotrzebna, to ona dyskretnie zniknie na parę tygodni. Jest elastyczna i dyspozycyjna.

Przy stawce godzinowej rzędu siedmiu–ośmiu złotych Pani Stasia nie czytuje raczej prasy. A szkoda. Dowiedziałyby się, ile kosztował Stadion Narodowy (około 1,5 miliarda złotych), ile pieniędzy z budżetu idzie na fundusz kościelny (w 2010 roku ponad 86 milionów) i na zakup broni (4,9 miliarda). „Właścicielki firm” takie jak pani Stasia sprawiają, że wysuwamy się na czoło europejskich statystyk. Kobiety stanowią w Polsce 35% ogółu przedsiębiorców. Jest super.

Agnieszka Graff, członkini „Krytyki Politycznej”, autorka między innymi „Magmy”

Elżbieta Korolczuk, socjolożka, współorganizatorka tegorocznej Manify.

Pani Stasia – bohaterka z plakatu tegorocznej Manify. Postać fikcyjna, ale reprezentatywna.

Można ją zobaczyć tu: www.manifa.org.

SPRING
SUMMER
2011

vistula.pl

V I S T U L A
the men's world



Kulturalnie polecamy



FOT. SONY

Spośród zastępów smooth jazzowych wokalistek **FREDRIKA STAHL WYRÓŻNIA SIĘ NIE TYLKO URODĄ**. Jej głos będziecie mogli docenić na koncercie w warszawskiej Fabryce Trzciny

WTOREK 8 MARCA

Romans z traktorem

W socrealizmie miała go przeżyć niejedna Polka. Wystawa „Matki, żony i... traktorzystki” to galeria przodownic pracy, artystek, sportsmenek, kobiet w domu, pracujących na roli, stojących w kolejkach, walczących o pokój. Ciekawostką przełamującą stereotyp „męskich” kobiet w socrealizmie będą „proletariuszki na cokołach” (wielkoformatowe wydruki rzeźb lub detali architektonicznych przybliżą dzieła, które często już nie istnieją). Wśród 120 prac nie zabraknie dzieł Fangora i Kobzdeja, a także mniej oczywistych w tym kontekście artystów.

Stalowa Wola, do 15 maja, Muzeum Regionalne

Serwetki seksu pełne

Zobaczcie (między innymi) w „Łazni damskiej”. To kolejny w tym tygodniu projekt poświęcony kobietom. „Stół mojej babci” Justyny Kuklo jest specyficznym hołdem złożonym matce swojej matki. Na wystawie „Targi sztuki kobiet” będziecie mogli nabyć dzieła między innymi Anny Orbaczewskiej, Kasi Swinarskiej oraz Doroty Nieznalskiej. A już we wtorek koncert tunezyjsko-niemieckiej artystki Frau Kraushaar, która zaskoczy was... awangardowymi organami.

Gdańsk, do 30 marca, CSW Łaźnia, więcej na www.laznia.pl

Jazz zglobalizowany

Z pochodzenia Szwedka, z wyboru Francuzka, a gdy idzie o muzykę – obywatelka świata. Fredrika Stahl uprawia ten gatunek nieśmiało jazzującej piosenki, który cieszy wielu, a przeszkadzać nie może. Po wydaniu trzeciej płyty jej kariera zaczyna nabierać tempa. Aha, śpiewa po angielsku.

Warszawa, Fabryka Trzciny, godzina 21

ŚRODA 9 MARCA

„Kill Bill” po męsku

Black Label Society grają mieszankę wirtuozerskiego rocka ze szczeniackim heavy metalem, ale traktują ją z przymrużeniem oka. Z nowym albumem „Order of the Black” dadzą dopiero drugi w 12-letniej karierze koncert w naszym kraju. Na zachętę proponujemy obejrzeć w sieci teledysk do utworu „Overlord”, w którym lider grupy Zakk Wylde wcielił się w główną bohaterkę „Kill Billa”.

Warszawa, Stodoła, godzina 20

Co robią księżniczki w łóżku?

Dowiedzie się podczas wystawy „Kobiecie komórki” łączącej kobiecość i... technologię (projekty zostały zrealizowane aparatem komórkowym Nokia). W programie ekspozycji

znalazły się: dokument intymny Anny Musiałówny zrealizowany w sypialniach („Łóżko”), mozaika fotograficzna Jolanty Rycerskiej oraz humorystyczne rebusy Basi Sokolowskiej. Coś nie tylko dla księżniczek i królowych!

Warszawa, do 1 kwietnia, Stara Galeria ZPAF

CZWARTEK 10 MARCA

O dzieciach nie dla dzieci

Album Zofii Rydet „Mały człowiek” z 1965 roku zawierający kanoniczny już dzisiaj cykl fotografii dzieci zainspirowany został myślą Korczaka: „W świecie dziecięcym dzieje się to wszystko, co dzieje się w brudnym świecie dorosłych”. W roku setnej rocznicy urodzin mistrzyni polskiej fotografii możecie zobaczyć projekt „Mały człowiek/Oczekiwanie”. Wybór prac dokonany przez młodą fotografkę Julię Staniszewską został skontrastowany z jej zdjęciami wykonanymi w klinice leczenia bezpłodności. Wystawa to część projektu fundacji Archeologia Fotografii.

Warszawa, do 22 kwietnia, Galeria Asymetria

PIĄTEK 11 MARCA

Próbowanie parkietu

W zespole mają syntezator, śpiewającą dziewczynę i nawiązują do lat 80., więc wypłynęli na tej fali co Little Boots czy La Roux. Chew Lips woleliby się z nikim nikomu nie kojarzyć, bo – jak sami mówią – mają „uniwersalny priorytet – piosenkę”. Mają też nowy materiał, który będą testować na dwóch polskich parkietach.

Warszawa, 11 marca, 1500 m², godzina 21
Poznań, 12 marca, SQ, godzina 22

Pocisk z Bronksu

Grupa Grandmaster Flash & the Furious Five to pierwszy hiphopowy skład przyjęty do Rock and Roll Hall of Fame. Zobaczymy samego Grandmastera zwanego ojcem hip-hopu, uzbrojonego w klasykę gatunku. Dlatego trzeba się stawić pod gramofonami.

Warszawa, Butiklub, godzina 20

SOBOTA 12 MARCA

„Woyzeck” i Waits

Wydarzeniem tej edycji łódzkiego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych będzie grany 12 i 13 marca „Woyzeck” Georga Büchnera w reżyserii Jorinde Dröse według wskazówek Roberta Wilsona. Zrealizowany przez Deutsches Theater spektakl przypomina jedno z najoryginalniejszych arcydzieł niemieckiego romantyzmu, łącząc je z genialnymi songami Toma Waitsa.

Łódź, do 6 kwietnia, Teatr Powszechny, więcej na www.powszechny.pl